

PULS

PRZEDSIĘBIORCZOŚCI



KIELECKI PARK
TECHNOLOGICZNY



EDYCJA POLSKA WSCHODNIA
www.technopark.kielce.pl



ENERGETYCZNE
CENTRUM NAUKI

ENERGETYCZNE CENTRUM NAUKI
– NOWE MIEJSCE NA MAPIE KIELC

SŁONECZNA REWOLUCJA KIELECKIEGO
PARKU TECHNOLOGICZNEGO

OD PIERWSZEJ KRESKI DO
SKŁEPOWEJ PÓŁKI



ROZWÓJ
POLSKI WSCHODNIEJ
NARODOWA STRATEGIA SPOJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Fundusze Europejskie – dla Rozwoju Polski Wschodniej
Projekt „Rozwój infrastruktury i obszarów B+R Kieleckiego Parku Technologicznego” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej.



PARK NAPĘDZANY PASJĄ

Szanowni Państwo!

Po raz kolejny oddaję w Wasze ręce najnowszy numer „Pulsu Przedsiębiorczości”. To dzięki niemu wciąż możemy dzielić się z Państwem naszą pasją, którą jest rozwój przedsiębiorczości.

To wydanie zbiegło się w czasie z półmetkiem realizacji wielu inicjatyw, które w znaczącym stopniu zmieniają poziom zaawansowania naszej instytucji, a jednocześnie wpłyną na rozwój miasta i regionu. Uczciwie muszę przyznać, że od jakiegoś czasu nie mogę oprzeć się wrażeniu, iż mamy mocny „wiatr w żagle”, który pcha naszą instytucję do przodu. Pomaga w zarządzaniu różnymi elementami działalności Parku, których jest coraz więcej i które dotyczą wielu dziedzin życia. O nich wszystkich przeczytacie Państwo w tym magazynie. Przedstawiamy w nim m.in. wizję budowy i rozwoju Energetycznego Centrum Nauki,

Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego, własnej minielekrowni, a także ważnej dla nas inicjatywy klastrowej FutereHub, która wpłynie na rozwój firm teleinformatycznych. To tylko niektóre przedsięwzięcia, które wymuszają na nas zmianę sposobu myślenia, a przede wszystkim większą dyscyplinę, bez której trudno dzisiaj być efektywnym.

Kończąc, życzę wszystkim Państwu przyjemnej lektury i tym samym przyznaję, że kiedy waham się przed podjęciem jakiejś decyzji, zawsze zadaję sobie pytanie – czy udałoby mi się zrobić cokolwiek, gdybym się bał. I porzucając chwilę zwątpienia – działam.

Płyńmy dalej !

Szymon Mazurkiewicz,
dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego

04

Rozmowa
z Justyną Lichosik

06

Energetyczne Centrum
Nauki – Nowe miejsce
na mapie Kielc

12

Tajemnicza postać
w KPT !

16

Słoneczna rewolucja
Kieleckiego Parku
Technologicznego

18

Od pierwszej kreski do
sklepowej półki

24

KPT Design
– nauka i biznes

26

Rewolucja
praktyczna

28

W połowie drogi

30

Aktualności

W PRZYGOTOWANIU INWESTYCJI NAJWAŻNIEJSZY JEST DOBRY PROJEKT

ROZMOWA Z JUSTYNĄ LICHOSIK,
zastępcą dyrektora KPT, która sprawuje kontrolę nad
pracą działów Organizacyjno-Administracyjnego,
Nadzoru i Rozwoju oraz Promocji i PR.

Kielecki Park Technologiczny prowadzi obecnie kilka inwestycji. Na jakim są etapie?

Tak. Obecnie realizujemy projekty warte ponad 100 milionów złotych. Największy z nich to Budowa Zespołu Inkubatorów Technologicznych, które powstaną w pomieszczeniach po Wyższej Szkole Umiejętności. Bardzo ważnym etapem rozwoju infrastruktury KPT jest także budowa trzech hal produkcyjnych, oraz stworzenie Energetycznego Centrum Nauki. Przygotowujemy się również do stworzenia Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego. Wszystkie najważniejsze umowy zostały podpisane i prace trwają. Budowa parkingu, czyli pierwszego, najmniejszego elementu projektu, została już zakończona. Jeśli chodzi o pozostałe inwestycje, to mamy dokładnie określony harmonogram i trzymamy się planu. Budowa powinna zostać sfinalizowana w czerwcu przyszłego roku. Jeśli chodzi o Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego, to w tej chwili znajduje się ono na desce kreślarskiej projektantów, którzy dokładnie je rozrysowują. Jeśli otrzymamy dofinansowanie na ten cel, budowa może rozpocząć się już w przyszłym roku.

Kto będzie mógł wprowadzić się do nowych budynków KPT?

Zespół Inkubatorów Technologicznych to miejsce, przygotowane z myślą o młodych firmach, potrzebujących dużego wsparcia na starcie. Wiele z nich działa w branży IT. Już dziś zgłasza się do nas wielu przedsiębiorców, którzy mówią o swoich potrzebach. Budynek zostanie wyposażony w sposób komfortowy i funkcjonalny. To nie będzie tylko miejsce na biura, ale znajdą się tam także laboratoria IT i ICT, kawiarnia, pomieszczenia socjalne, przestrzeń kreatywna, a także przedszkole. Hale są odpowiedzią na potrzeby dużych firm produkcyjnych, które oczekują profesjonalnie przygotowanej przestrzeni, z zapleczem badawczym i laboratoryjnym. Sporo podmiotów już pyta o możliwość wynajęcia powierzchni. Są to firmy zajmujące się m.in. pneumatyką i robotyką. Energetyczne Centrum Nauki przygotowujemy z kolei z myślą o najmłodszych. Przekraczając próg, znajdziemy się w innym świecie. Mamy nadzieję, że dzieci będą wracać do KPT, już nie tylko do ECN, ale z czasem zainteresują się także inną naszą ofertą. Myślę, że stworzenie tej jednostki to bardzo dobry pomysł. Mój 9-letni syn uwielbia eksperymenty, jest nimi bardzo zainteresowany, podobnie myślą jego rówieśnicy. Dzięki atrakcyjnym zajęciom, dzieci będą się bawić, ale jednocześnie uczyć. Chcemy, żeby ECN było dostępne przez sześć dni w tygodniu.

Jakie profity, poza dostępem do profesjonalnej infrastruktury, będą miały firmy, które wprowadzą się do KPT?

Przedsiębiorcy, którzy już dziś współpracują z nami, powtarzają, że Olszewskiego 6 to najlepszy adres w mieście. Nie dzieje się tak bez powodu. Poza tym, że oferujemy dobrze przygotowane lokale – zarówno biurowe, jak i produkcyjne – to zapewniamy także opiekę biznesową i rozwojową. Pracownicy KPT pomagają

zarówno wtedy, kiedy potrzebna jest interwencja konserwatora, jak i wówczas, gdy trzeba napisać biznesplan, pomóc zorganizować wyjazd zagraniczny. Należy też pamiętać, że oferujemy również preferencyjne warunki wynajmu. Stawki są bardzo korzystne, a do tego dochodzi indywidualna opieka pracownika oraz pakiet usług rozwojowych szytych na miarę. W Kielcach nie ma drugiego tak przyjaznego pracownikom miejsca.

Który z etapów inwestycji jest Pani zdaniem najważniejszy?

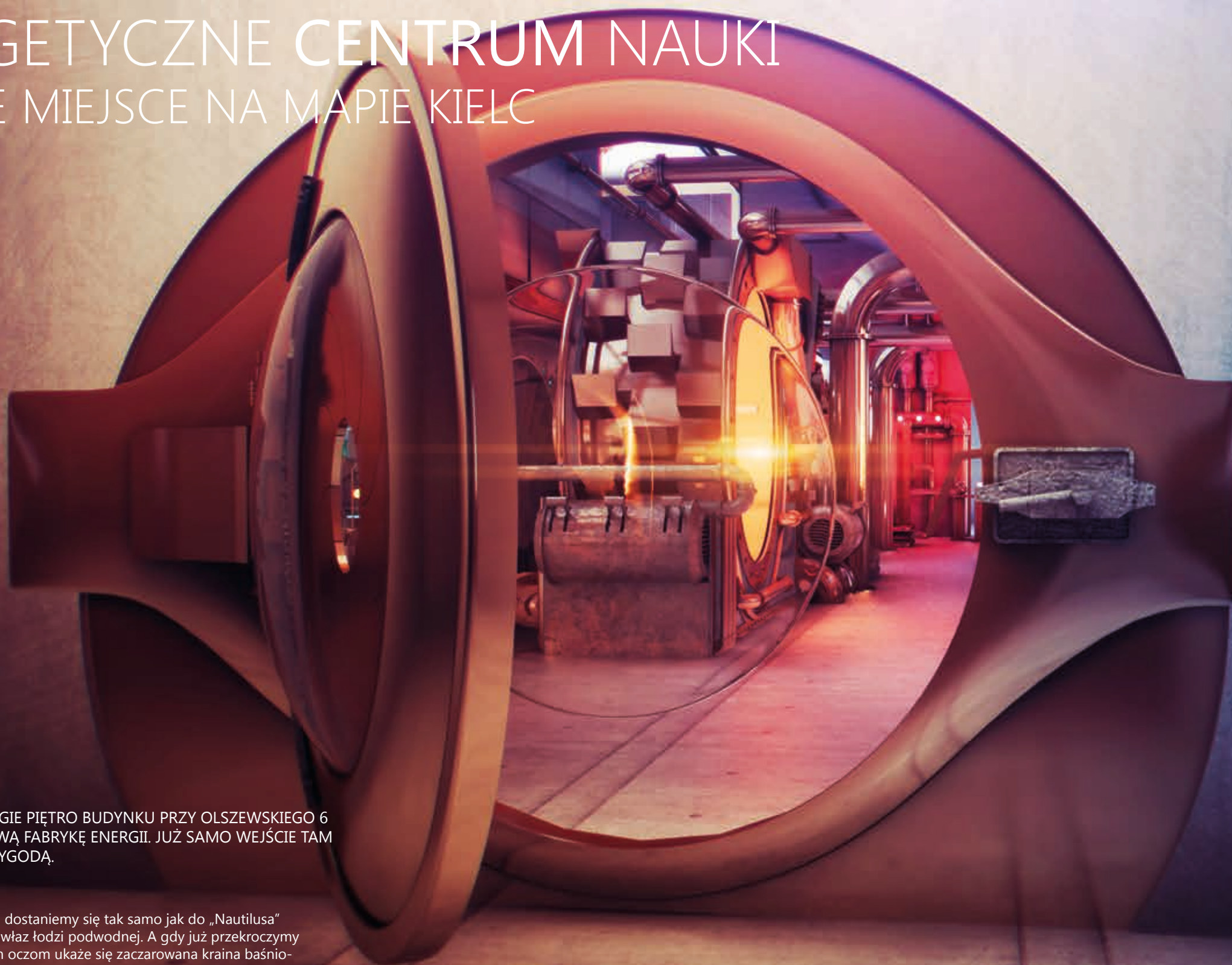
Dla mnie najważniejszym etapem jest projektowanie. Od dobrze wykonanej koncepcji zależy bowiem, jak funkcjonalne będą obiekty i komu będą mogły służyć. To ogromnie odpowiedzialne zadanie. W KPT udało się nam stworzyć młody, ale profesjonalny i doświadczony zespół, zajmujący się prowadzeniem inwestycji.

Powstał zespół, czy to znaczy, że będą kolejne inwestycje?

Tak. Bardzo ważnym zadaniem jest stworzenie Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego. Cały czas chcemy działać na rzecz przedsiębiorców, oferować im dobre warunki do rozwoju. Ważne jest powstanie kolejnych terenów inwestycyjnych. Każdy, kto odwiedzi ulicę Olszewskiego, po dłuższej nieobecności, będzie zaskoczony tym, jak zmieniło się to miejsce. Kiedy przyjechałam tu w 2007 roku, budynek dzisiejszego inkubatora, a ówczesnego Chemaru, straszył, był zaniedbany. Dziś można tu przyjemnie spędzić czas. Staramy się zmienić wizerunek całej ulicy, zagospodarowujemy nowe obiekty, działki. Miejski Zarząd Dróg zakończył ostatnio remont drogi. Poza nową nawierzchnią, wybudowano chodniki, ścieżkę rowerową, ustawiono nowe przystanki, a także wybudowano pętlę autobusową. Pojawiło się także nowe oświetlenie. Ulica Olszewskiego z 2007 roku i z roku 2014 to zupełnie dwa różne miejsca. Tworzymy przestrzeń dla coraz większej liczby osób. To nie tylko przedsiębiorcy, ale także studenci, naukowcy, również dzieci wraz z rodzicami. Jesteśmy otwarci na każdego, kto chciałby z nami współpracować i korzystać z naszej infrastruktury. Inwestycje są dla nas ważne, ale najważniejsze jest wypełnienie przestrzeni. Kiedy budynek załębni życiem, wówczas będziemy mogli mówić o sukcesie. Kiedy w biurach pojawią się pracownicy, w laboratoriach będą prowadzone badania, a w Energetycznym Centrum Nauki będzie słyhać głosy dzieci.



ENERGETYCZNE CENTRUM NAUKI – NOWE MIEJSCE NA MAPIE KIELC



ZA KILKA MIESIĘCY DRUGIE PIĘTRO BUDYNKU PRZY OLSZEWSKIEGO 6 ZAMIENI SIĘ W BAŚNIOWĄ FABRYKĘ ENERGII. JUŻ SAMO WEJŚCIE TAM BĘDZIE NIEZWYKŁĄ PRZYGODĄ.

Dlaczego? Bo do tej fabryki dostaniemy się tak samo jak do „Nautilusa” kapitana Nemo, czyli przez właz łodzi podwodnej. A gdy już przekroczymy te tajemnicze drzwi, naszym oczom ukaże się zaczarowana kraina baśniowej fabryki, pełna zakamarków i niezwykłych urządzeń, które objaśnią nam największe energetyczne tajemnice tego świata.



01



02

Takie właśnie ma być Energetyczne Centrum Nauki, które znajdzie się w budynku Zespołu Inkubatorów Kieleckiego Parku Technologicznego. W tej chwili to jeszcze plac budowy, trwa bowiem adaptacja obiektu na potrzeby Inkubatora i ECN. KPT kupił go od Wyższej Szkoły Umiejętności, uczelnia zaś od zakładów „Chemar”. Obiekt ma ponad 50-letnią historię. Chemar, funkcjonujący jeszcze wtedy tylko pod nazwą Zakładów Budowy Przewodów i Armatury, oddał go do użytku pod koniec lat 50. ubiegłego wieku. Był to tzw. budynek socjalno-kulturalny, w którym znajdowała się stołówka, przychodnia zdrowia, laboratorium centralne, biura Głównego Metalurga, a nawet wydział zamiejscowy krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. W 1959 roku uruchomiono zakładowe kino, które nazywało się „Armatury”. I znajdowało się właśnie tam, gdzie już za kilka miesięcy ruszą zaczarowane maszyny ECN.

- Inicjatorem powstania kina był Ryszard Fijałkowski, w Chemarze człowiek-institucja – opowiada Tadeusz Jóźwik, wieloletni pracownik i autor wydanej w 2014 roku monografii o historii tego niezwykle ważnego dla miasta zakładu. – W chwili otwarcia było to drugie panoramiczne kino w Kielcach, po kinie „Moskwa”. Było otwarte dla mieszkańców Kielc, ale oczywiście większość widzów stanowiili pracownicy Chemaru i ich rodziny oraz znajomi – dodaje Tadeusz Jóźwik. Kinem opiekował się Klub Zakładowy, którym kierował Mieczysław Marszałek. Na filmy, takie jak western „W samo południe” z Gary Cooperem, chodzili tłumy. Z biegiem lat seanse odbywały się coraz rzadziej. Gdy pod koniec lat 60. w centrum miasta otwarto kolejne kino, „Romantikę” i „Warszawę”, to funkcjonujące w Chemarze przestało być potrzebne. Zamknięto je na przełomie lat 60. i 70., co nie oznaczało, że sala przestała tętnić życiem. Wykorzystywano ją na zabawy, akademie, występy artystyczne, choinki dla dzieci itp. – Najważniejsze, że budynek, który mógł być zniszczony, jednak zostanie zachowany i będzie nadal pełnić ważną

rolę – cieszy się Tadeusz Jóźwik.

- Kiedy pierwszy raz tutaj przyjechałem i wszedłem do tej sali, okazało się, że ta przestrzeń idealnie nadaje się do tego, co ułożyłem sobie w głowie. Ona ma swój charakter, dlatego chcemy zachować jak najwięcej dotychczasowych elementów i jeszcze ten charakter podkreślić poprzez scenografię i ekspozycję, która się tu znajdzie. Udało nam się zachować strop z charakterystyczną kolebką na suficie, choć w pierwszej wersji miała zostać wyburzona. Zastanawiamy się nawet, czy nie odnowić złocień, które znajdują się na ozdobnych belkach – opowiada Piotr Giemborek z krakowskiej Fabryki Dekoracji. To jedna z trzech firm (obok New Amsterdam i No-Label), wchodzących w skład konsorcjum, które wygrało przetarg na zaprojektowanie i wykonanie Energetycznego Centrum Nauki. Jak projektanci wymyślili całą przestrzeń, pokazują niemal bajkowe wizualizacje ECN, bo Centrum ma wyglądać właśnie jak z bajki.

- Poszliśmy w stronę baśniowej fabryki z XIX wieku, ale jednocześnie fabryki bardzo nowoczesnej. Zależało nam, by wprowadzić zwiedzającego w zupełnie inny świat, zupełnie inny klimat. On ma stracić poczucie czasu i przestrzeni, w której się znajduje. Ważne było dla nas, aby zrobić wystawę, która stanie się ponadczasowa – podkreśla Piotr Giemborek. W efekcie, zaczarowana kraina ECN to będzie pół tysiąca metrów kwadratowych – pełne zakamarków, zapadni, korbek i innych elementów, którymi będzie można manipulować, pobawić się i przede wszystkim odkrywać wiele tajemnic.

Tajemnica będzie towarzyszyć zwiedzającym już od momentu, kiedy wjdą windą na drugie piętro budynku. Ponieważ... nic tam nie zobaczą.

- Poza pustą przestrzenią, która będzie wyglądać jak czysta karta, i jedne okągłe, kolorowe drzwi do nowego, nierzeczywistego świata – opowiada Sylwia Mularczyk z Kieleckiego Parku Technologicznego, au-

01

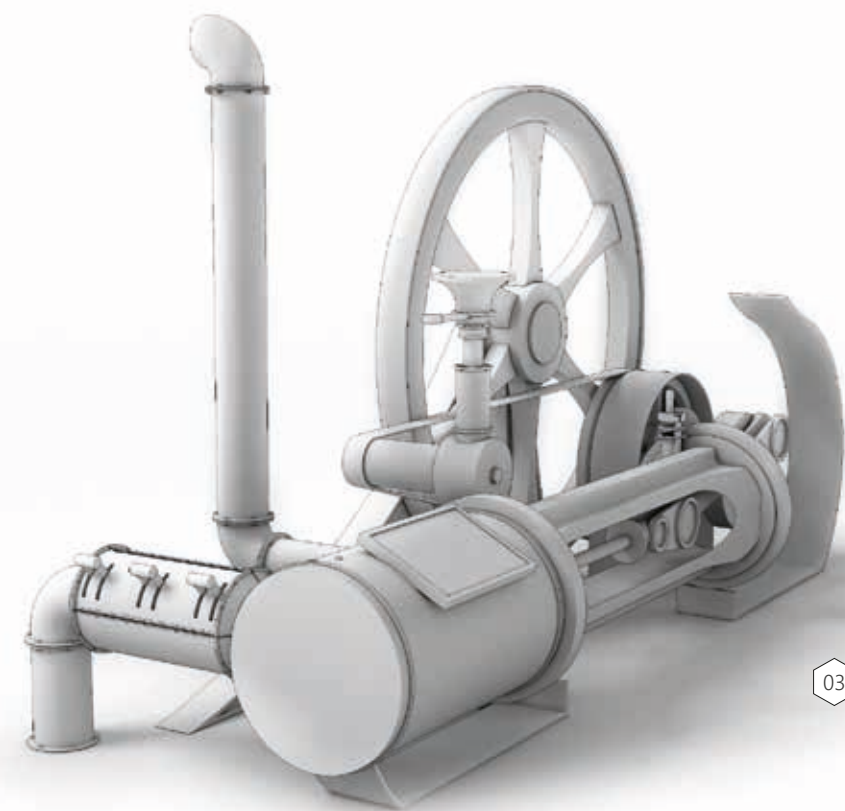
Strefa wysokiego napięcia

02

Fragment stanowiska – Koła młyńskie

03

Maszyna parowa



03

torka koncepcji ECN. A wszystko po to, by u zwiedzających wzbudzić jeszcze większą ciekawość, by nie mogli się doczekać tego, co znajduje się za tajemniczymi drzwiami.

Sama ekspozycja podzielona będzie na trzy strefy tematyczne: Ogień i Ziemia, Powietrze i Woda oraz Człowiek.

Znajdzie się tam 28 interaktywnych stanowisk, które pozwolą na przeprowadzanie samodzielnych eksperymentów. Wszystkie będą miały niezwykłą oprawę – część związana z wodą ma wyglądać jak maszynownia łodzi podwodnej, a ta odnosząca się do powietrza przypominać wnętrze samolotu. Zwiedzający będą mogli sami sprawdzić np., jak spala się węgiel, jak działają elektrownie wiatrowe i wodne, skąd się bierze ropa naftowa i paliwo do

01

Wielki piec

02

Kołowrót górniczy

► samochodów. Mało tego, będzie można samodzielnie zatankować samochód!

- Bardzo mi zależało na tym, aby dystrybutor wyglądał dokładnie tak, jak w rzeczywistości i udało się. Będąc dzieckiem zawsze marzyłam, żeby zatankować auto, ale – niestety – rodzice nie pozwalali. Dlatego u nas każde dziecko będzie mogło nie tylko użyć prawdziwego dystrybutora, ale także zatankować prawdziwy samochód. A będzie to „maluch” – mówi Sylwia Mularczyk.

Takich niespodzianek będzie dużo, dużo więcej, ale póki co są pilnie strzeżoną tajemnicą.

Zwiedzający ECN będą mogli odbyć także podróż w czasie i w tzw. „miastach przyszłości” sprawdzić, jak za wiele lat będziemy pozyskiwać i przetwarzać energię.

W ECN będzie znajdować się także kino 3D, przeznaczone przede wszystkim na pokazy naukowe.

- A elementem całej wystawy będzie niezwykle, bardzo dynamiczny film, dotyczący energii w przyrodzie, z takimi efektami specjalnymi, które wywołają ciarki – zdradza Sylwia Mularczyk. W przestrzeń ECN wkomponowane zostanie też laboratorium Generator Mocy, w którym możliwe stanie się przeprowadzanie doświadczeń z biologii, chemii i fizyki. Dostaniemy się do niego windą lub schodami, bo umieszczone zostanie ponad całością wystawy.

- To będzie wielka klatka zawieszona pod sufitem, wpasowana w ekspozycję – takie centrum dowodzenia, mózg całej wystawy, generator wiedzy. Dzieci, które tam wejdą, bazując na tym, co zobaczyły na dole, spróbują tworzyć coś nowego. Laboratorium zostanie odizolowane akustycznie i wszystkie hałasy związane z wystawą nie będą tam dochodzić. Ale pomieszczenie

zostanie przeszklone i ci z góry będą mieli widok na całą ekspozycję, a zwiedzający z kolei zobaczą, co się dzieje na górze – opowiada Piotr Giemborek.

Energetyczne Centrum Nauki ma być gotowe w połowie przyszłego roku. Nawet jego projektanci przyznają, że sami nie mogą się doczekać, jak to, co narodziło się w ich głowach, będzie wyglądać w rzeczywistości.

Tym bardziej, że wszystkie stanowiska i tajemne urządzenia to ich autorskie koncepcje i sami skonstruują prototypy.

Co najważniejsze, ECN ma być czymś więcej niż tylko wystawą, którą zobaczymy raz i więcej tu nie wrócimy. Po pierwsze, ścieżek zwiedzania będzie tak wiele, że wystarczy na co najmniej kilka wizyt. Po drugie, dzięki specjalnej platformie internetowej, zwiedzający będą mogli rywalizować ze sobą, kto szybciej poradził sobie z doświadczeniami, rozwiązał poukrywane w zakamarkach zagadki czy odkrył znaczenie tajemnego graffiti.

A idea ECN mówi o czymś jeszcze.

- To ma być tylko początek wielkiej podróży. ECN sprawi, że gdy wejdziemy do tej przestrzeni, to wychodząc z niej, już nigdy nie będziemy tacy sami. Poczujemy tę zmianę, pocujemy, że chcemy dalej odkrywać świat – podkreśla Piotr Giemborek.

- To będzie taki pretekst, żeby zainteresować dzieci tematyką naukową. Chcemy nie tylko wzbudzić u nich fascynację tym, co nas otacza, ale sprawić, żeby nie bały się zadawać pytań, żeby same, już poza wystawą, szukały odpowiedzi na pytania, żeby dziwiły się światem, zachwycaly się nim. Wizyta w ECN za każdym razem stanie się nową przygodą, dającą dużo radości i chęci opowiadania o tym, jaki świat jest wspaniały – podkreśla Sylwia Mularczyk.

01



02





Breaking news.

Na budowę Energetycznego Centrum Nauki wdarła się tajemnicza postać! Ukrywa się przed służbami porządkowymi i nie chce opuścić budynku! Naszym paparazzi udało się zrobić zdjęcia tego osobnika!

- Rzeczywiście, ten ktoś wciąż tam jest. Udało nam się ustalić, że to osobnik płci męskiej, który niczym kameleon potrafi wtopić się w tło i pozostać niezauważalny. Posiada cały zestaw peruk i czapek, co dodatkowo pozwala mu doskonale się kamuflować – przyznaje Sylwia Mularczyk z Kieleckiego Parku Technologicznego, autorka koncepcji Energetycznego Centrum Nauki. Co gorsza, jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, owa postać przedostała się do siedziby baśniowej fabryki Energetycznego Centrum Nauki jeszcze w maju, tuż po tym, jak wbito pierwszą łopatę na budowie. Od

tamtej pory trwa gorąca linia pomiędzy KPT a projektantami ECN. Firma New Amsterdam, wchodząca w skład konsorcjum, które zaprojektowało ECN, już siódmy miesiąc gorączkowo szuka odpowiedzi na pytanie, kim jest owo tajemnicze stworzenie. - Tak naprawdę to niewiele wiemy o pochodzeniu tego gatunku. Uzbrojeni w najnowocześniejsze zdobycze techniki, napędzani przemożną chęcią sławnego zapisania się na kartach historii, zbliżyliśmy się dziś do tej wiedzy tak bardzo, jak tylko jest to możliwe.

Wiemy, że takich stworzeń jest wiele, pojawiały się bowiem wiarygodne relacje z różnych części świata – a to widziano „to coś” w starej kopalni pod Pekinem, a to na kominie elektrowni w Chicago.

W sumie, na przestrzeni ostatnich 200 lat, odnotowaliśmy 15 relacji z całego świata, co nie mogło przejść bez echa, ale dokładne dane na temat tej populacji nie są

UWAGA, TAJEMNICZA POSTAĆ W KPT! MAMY ZDJĘCIA!

znane – przyznaje Krzysztof Dykas z New Amsterdam. Przypuszcza się, że wszystkie osobniki tego gatunku pojawiły się na świecie w tym samym czasie i że są ze sobą blisko spokrewnione.

KPT i New Amsterdam udało się sprowadzić do Kielc najwybitniejszych naukowców od zjawisk nadprzyrodzonych, by zbadali osobnika, który zakradł się na budowę ECN.

Badania były ściśle tajne i nie do końca wiadomo, czy udało się stanąć z tajemniczą postacią twarzą w twarz, ale dzięki naszym informatorom dotarliśmy do wstępnych wyników ekspertyz. Okazało się, że najprawdopodobniej ów osobnik jest najmłodszym z rodzeństwa. Wiadomo też, że od dzieciństwa miał „dług” do nauk ścisłych. Zawsze lubił eksperymentować, co czasami doprowadzało do niekontrolowanych reakcji fizycznych. Przez lata nabrał jednak doświadczenia i teraz – mimo iż miewa napady „nagłego

i nieokiełzanego” geniuszu – na ogół jego działania nie nastroczają problemów.

Tylko skąd on wziął się w Kielcach? Krążą plotki, niektóre poparte wątpliwymi – ale jednak – dowodami, że to za sprawą wiatrów słonecznych, które przywiały go w te okolice. Nasze wysoko postawione źródła donoszą z kolei, że wszystko wskazuje na jego bliskie pokrewieństwo z dzikiem Kiełkiem.

- Ehhh... To takie tam „babskie gadanie”. Naukowcy skłaniają się do teorii, która pojawienie się tej postaci w Kielcach wiąże z silną energią emitowaną przez KPT. Przyciągnęła go tutaj niczym magnes – odpowiada Krzysztof Dykas.

Nie bez znaczenia w tej kwestii okazał się też fakt, że Energetyczne Centrum Nauki, do którego zakradł się ów osobnik, dopiero powstaje. Czas budowy to najlepszy okres dla typów tego gatunku, by „doposażyć” przestrzeń w sprzęty, które będą mu potrzebne do życia, pracy i zabawy.

- Krótko mówiąc, on mości sobie gniazdo. Nie można jednak nie wspomnieć





o jego zaangażowaniu. Okazało się, że ów osobnik nadzoruje proces budowy i dogląda wszystkiego „jak swojego” – słyszymy w KPT. Świadczą o tym choćby ostatnie dziwne wydarzenia na budowie. Otóż, jak wiemy z dobrego źródła, pan X (imię i nazwisko znane redakcji), budowlaniec z 8-letnim stażem (żona, dwoje dzieci, kredyt), wytrasował linię, która miała wyznaczyć miejsce montażu przewodu wentylacyjnego. Wytrasował źle, bo źle przeczytał, bo się zamyslił, bo się zagapił, bo mecz Polska-Niemcy... Po prostu źle... Dużo by pisać o możliwych dla przyszłych pokoleń konsekwencjach, ale po co, skoro jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności pewnej nocy wytrasowana linia „przesunęła się” na właściwe miejsce...

Zważywszy na te fakty, władze KPT postanowiły negocjować z tajemniczym osobnikiem.

- Skoro już się tutaj pojawił i za nic na świecie nie chciał opuścić budynku, a w trakcie wewnętrznego śledztwa okazało się, że robi tu wiele dobrego, zdecydowaliśmy, że nasz bohater zostanie na stałe wpisany w przestrzeń starej fabryki energii, czyli Energetycznego Centrum Nauki.

To właśnie on wciągnie odbiorców w historię, którą zamierzamy opowiadać i tworzyć – podkreśla Justyna Lichosik, zastępca dyrektora Kieleckiego Parku Technologicznego. - Tak naprawdę, choć jest on postacią bardzo tajemniczą, wydaje się

niezwykle sympatyczny. Spełniliśmy nawet jego małą prośbę, bo bardzo chciał mieć własne zwierzątko – kupiliśmy mu kolorową jaszczurkę, którą już prowadzi na smyczy – dodaje Sylwia Mularczyk z KPT.

On sam zgodził się z kolei prowadzić osobisty blog, będzie miał też swój fanpage na Facebooku i własne konto na Instagramie.

- Będzie gospodarzem tego miejsca. Zadba, aby wszystko działało – usunie usterki, zreperuje, zaczeruje, sklei, zbije, załata. ECN będzie również miejscem jego eksperymentów naukowych – tutaj wymyśli najbardziej nieprawdopodobne wynalazki.

Już wiemy, że chce np. wynaleźć suchą wodę, którą po kąpieli trzeba się będzie polać, żeby nie używać ręcznika, lub żarówkę emitującą ciemność – zdradza Krzysztof Dykas.

Tylko czy będzie go można zobaczyć?

- My dorośli wiemy o świecie niemal wszystko. W każdym razie co najmniej wiemy, czego nie wiemy. Dzięki najnowocześniejszym przyrządom dostrzegamy krańce wszechświata, ale rzadko kiedy dostrzegamy to, co jest tuż obok nas. Bo jako dorośli zatraciliśmy ten dar. Dlatego nam trudno będzie go dostrzec nawet wtedy, kiedy stanie tuż przed nami. Dzieci patrzą na świat inaczej i one zobaczą go wszędzie – nawet tam, gdzie go nie ma. Wystarczy trochę wyobraźni... – odpowiada Krzysztof Dykas.



Maskotka Energetycznego Centrum Nauki

Znaki szczególne: galaretowata masa

Cechy: potrafi zmienić kształt i kolor

Miejsce zamieszkania: Fabryka Energii w ECN

Hobby: przeprowadzanie doświadczeń naukowych

Zawód: wynalazca

Jakiego odkrycia chciałby dokonać: wynaleźć suchą wodę oraz żarówkę emitującą ciemność

SŁONECZNA REWOLUCJA KPT

CHOĆ AKTUALNE MISTRZOSTWO ŚWIATA NALEŻY DO NIEMCÓW, TO NA POLSKIM BOISKU MOCNE ZAGRANIE SZYKUJE KIELECKI PARK TECHNOLOGICZNY. I NIE CHODZI WCAŁE O PIŁKĘ NOŻNĄ – KPT RÓWNA DO NAJLEPSZYCH W DZIEDZINIE ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII.

Rekord Niemców padł w tej dziedzinie, zanim jeszcze 13 lipca na brazylijskim mundialu po raz czwarty w historii zdobyli złoty medal w piłce nożnej, stając się tym samym pierwszą w historii europejską drużyną, która zwyciężyła w mistrzostwach organizowanych w Ameryce.

Miesiąc wcześniej, 9 czerwca 2014 roku, Niemcy pobili bowiem inny ważny światowy rekord – aż 50,6 proc. całkowitej energii zużytej w tym kraju miało swoje źródło w ogniwach fotowoltaicznych, czyli pochodziło z energii słonecznej.

Co w tej dziedzinie szykuje Kielecki Park Technologiczny? Otóż już w przyszłym roku, praktycznie wszystkie obiekty KPT mają być zasilane właśnie w ten sposób.

Pierwsza słoneczna inwestycja Parku jest w trakcie realizacji. Chodzi o budynek przy ul. Olszewskiego 6, który aktualnie jest przebudowywany na potrzeby nowego Zespołu Inkubatorów i Energetycznego Centrum Nauki. Będzie on ogrzewany i zasilany w energię poprzez jeden z najnowocześniejszych w Europie systemów fotowoltaicznych, taki sam, jakim od niedawna szczyty się lotnisko w podrzeszowskiej Jasionce. Panele fotowoltaiczne zajmą ok. 600 m² zachodniej elewacji budynku, zostaną także zamontowane w zadaszeniu głównego wejścia oraz zadaszeniu parkingu. Dodatkowo instalacja wyposażona będzie w automatyczny system topienia śniegu i lodu, czyli funkcję NoFrost, a automatycznie odśnieżane carporty pojawiają się nad 80. stanowiskami parkingowymi.

Oprócz tego w budynku zostanie również wdrożony System Zarządzania Energią, który będzie pokazywał, ile wynoszą

oszczędności w emisji dwutlenku węgla (CO₂), uzyskane dzięki instalacji paneli.

- Ogniwa fotowoltaiczne, które zaprojektowaliśmy dla tego budynku, są ogniwami trzeciej, najwyższej generacji. Takie same zasilają w energię lotnisko w Jasionce, które jest zresztą pierwszym w Polsce portem lotniczym z instalacją fotowoltaiczną – podkreśla Szymon Mazurkiewicz, dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego.

Tak nowoczesny system przy Olszewskiego 6 w Kielcach to jednak dopiero początek wielkiej słonecznej rewolucji w KPT. Władze parku zdecydowały się bowiem pójść w tej dziedzinie „na całość”.

Kilka tygodni temu zapadła ostateczna decyzja, że w systemy fotowoltaiczne wyposażone zostaną cztery kolejne obiekty parku.

Chodzi o trzy budowane hale produkcyjne przy ul. Olszewskiego i Przygodnej oraz istniejący już budynek Centrum Technologicznego. - Będą to małe farmy fotowoltaiczne, zlokalizowane na dachach tych obiektów. Wprawdzie pierwsza koncepcja zakładała wybudowanie małej farmy na działce za parkingiem KPT, ale uznaliśmy, że jest on na tyle atrakcyjny, że może być w przyszłości zagospodarowany w inny sposób. Dlatego lepszym pomysłem będzie maksymalne wykorzystanie miejsca na budynkach, które już istnieją bądź są budowane – opowiada Łukasz Dziedzic, prezes spółki EkoEnergia Polska, która opracowała projekt instalacji fotowoltaicznej dla KPT.

Czy słoneczne farmy sprawią, że budynki KPT staną się samowystarczalne?

- Z naszych szacunków wynika, że ilość energii, która będzie produkowana z takiej instalacji nie tylko pokryje w 100 proc. istniejące zapotrzebowanie na energię elektryczną, ale nawet umożliwi odsprzedaż nadwyżek do sieci energetycznej dystrybutora – podkreśla Łukasz Dziedzic.

A wszystko to już w bardzo niedalekiej przyszłości. Zarówno słoneczne farmy na dachach hal, jak i wyposażony w nowoczesny system fotowoltaiczny budynek Zespołu Inkubatorów mają być gotowe w połowie przyszłego roku.

- Dzięki tym inwestycjom nie tylko będziemy mogli zasilać nasze budynki z własnego źródła i tym samym uniezależnić się od dotychczasowego dostawcy, ale także promować ideę odnawialnych źródeł energii.

Spodziewam się, że wiele firm czy instytucji z całego kraju będzie chciało tu przyjechać i zobaczyć zastosowane przez nas rozwiązania – podkreśla dyrektor KPT.

- Jako kraj członkowski Unii Europejskiej, Polska ma konkretne zobowiązania co do wdrożenia na określonym poziomie źródeł energii odnawialnej. Do 2020 roku musimy wytwarzać w ten sposób 20 proc. energii. Dlatego to właśnie takie instytucje jak parki technologiczne powinny realizować ekologiczne inwestycje, promować je i pokazywać, że są one i opłacalne i w zasięgu ręki – dodaje Łukasz Dziedzic.

Dlaczego warto inwestować w ekologiczne technologie?

Energia elektryczna pozyskiwana jest z promieni słonecznych, przy czym nie trzeba



wcale mieszkając w słonecznej Hiszpanii, bo jest ona generowana nawet w pochmurne dni. W ten sposób powstaje czysta, zielona energia, alternatywna dla elektrowni, które wytwarzają prąd, spalając węgiel lub gaz. Oprócz walorów ekologicznych taka inwestycja gwarantuje niezależność energetyczną i to na długie lata.

Nie bez przyczyny zachodnie kraje nieustannie zaskakują nowymi rekordami i rozwiązaniami w tej dziedzinie. W Europie oprócz Niemców prym wiodą tu jeszcze Włosi i Brytyjczycy.

Już wkrótce panele fotowoltaiczne montowane będą na kultowych brytyjskich budkach telefonicznych, których w całym kraju jest aż 65 tysięcy.

Ponieważ zdecydowana większość stoi dziś całkowicie bezużyteczna, wymyślono, że dzięki panelom słonecznym staną się stacjami doładowania telefonów komórkowych oraz będzie można wyświetlać na nich reklamy. O tym, jak na Wyspach popularna jest fotowoltaika, świadczy też inny fakt. W ubiegłym roku szwedzki producent mebli IKEA zdecydował się wprowadzić do sprzedaży w swoich brytyjskich centrach handlowych zestaw paneli fotowoltaicznych do montażu w domach jednorod-

zinnych i szeregowych. Także w Wielkiej Brytanii zakończono w tym roku instalację największego w kraju systemu paneli słonecznych na dachu. Na taką inwestycję zdecydował się Jaguar Land Rover, lokalizując ją na swoim nowym centrum produkcji silników w biznes parku 154 South Staffordshire. Zamontowano tam ponad 21 tysięcy paneli fotowoltaicznych.

Jeszcze ciekawsze nowinki z tej dziedziny dochodzą spoza Europy. W Stanach Zjednoczonych firma Solar Roadways, na zlecenie Federalnej Administracji Drogowej, pracuje nad prototypem parkingu solarowego, co w przyszłości ma doprowadzić do budowy dróg z paneli słonecznych. Panele, które będą stosowane przy takich inwestycjach, mają obejmować także system grzewczy, aby automatycznie odśnieżać drogi i roztopiać lód, oraz oświetlenie LED dla linii drogowych. Z kolei naukowcy z uniwersytetu w Michigan opracowali całkowicie przezroczyste ogniwo fotowoltaiczne, które może mieć szerokie zastosowanie, szczególnie w inwestycjach na fasadach budynków. Nie ingeruje bowiem w żaden sposób w ich estetykę, ponieważ jest praktycznie niewidoczne.

Za to Japończycy wymyślili nawet niewielkiego robota, który samodzielnie czyści panele słoneczne.

Wyprodukowała go firma Sinfonia Technology z myślą o wielkich farmach słonecznych. Robot jest zasilany bateriami, pracuje za pomocą obrotowej szczotki i wycieraczki. Ma też zbiornik na wodę, którą spryskuje panele. W ciągu godziny jest w stanie wyczyścić nawet 100 m² powierzchni.

Lampa COSI została już nawet wykorzystana w otwartym przed kilkoma miesiącami Bristol Art&Spa w Busku Zdrój

OD PIERWSZEJ KRESKI DO SKLEPOWEJ PÓŁKI

Pomagają projektować i wprowadzać na rynek nowe produkty, pracują nad zmianą wizerunku przedsiębiorstwa i podpowiadają, jak skutecznie nim zarządzać. Najlepsi specjaliści z dziedziny wzornictwa i marketingu wsparli już 70 polskich firm, w kolejce czeka następnych 50.



SPODENKI ZAPROJEKTOWANE PRZEZ IZABELE SOBOWIEC, MARIĘ CICHÓPEK ORAZ AMELIĘ SAFADER WPROWADZIŁA NA RYNEK FIRMA BARBARAS

Działalność KPT to nie tylko zapewnienie firmom dobrze przygotowanej infrastruktury, ale możliwość dostępu do całego pakietu różnorodnych usług doradczych. W ramach pilotażowego projektu, od blisko trzech lat, Park współpracuje z przedsiębiorcami z całego kraju, oferując systemową pomoc w rozwijaniu oferty. Począwszy od rebrandingu marki, czyli zmiany wizerunku i stworzenia nowej identyfikacji wizualnej, poprzez wzorniczy audyt technologiczny, podczas którego sprawdza się produkty/usługi oraz procesy zachodzące w przedsiębiorstwie, do wirtualnego projektowania nowego produktu, tzw. modelowania 3D. Kolejnym etapem jest produkcja prototypów w technologii druku 3D rapid prototyping i opracowanie strategii marketingowej wprowadzenia przygotowanych produktów na rynek.

- Udało nam się stworzyć coś wyjątkowego, czego nie ma w swojej ofercie żaden z Parków. Nasze usługi są kompleksowe, wspieramy przedsiębiorcę na każdym etapie jego działalności – zwraca uwagę Dominik Kraska, kierownik Działu Doradztwa i Transferu Technologii Kieleckiego Parku Technologicznego.

Przedsiębiorcom pomagają pracownicy Parku oraz najlepsi specjaliści z dziedziny wzornictwa i marketingu, w tym m.in. jeden z najlepszych projektantów w Polsce – Piotr Kuchciński.

- To bardzo interdyscyplinarny zespół. Przy realizacji projektu współpracują osoby, które w różny sposób podchodzą do produktu: projektant; inżynier, który sprawdza, czy projekt można wykonać; antropolog oraz psycholog, którzy podpowiadają, co w dzisiejszych czasach jest atrakcyjne, a co może kryć w sobie negatywne cechy – wylicza Dominik Kraska.

Maskotka i garść wskazówek

Mouse in A house, działająca od roku w Kielcach firma produkująca ubranka dla dzieci skorzystała z pomocy KPT przy opracowaniu strategii marketingowej wprowadzenia

produktu na rynek, a także przy projektowaniu w technologii 3D firmowej maskotki. - Wspólnie z ekspertami z KPT pracowaliśmy nad strategią marki Mouse in A house. W ciągu kilku miesięcy działań specjaliści nie tylko ocenili nasz projekt, ale też podsunęli wiele pomysłów, umożliwiających lepszą identyfikację marki.

Otrzymaliśmy sporo wskazówek dotyczących bieżącej działalności i przyszłości naszej firmy, które mają nam ułatwić zaistnienie na rynku – wylicza Kinga Dyk z Mouse in A house.

W ramach strategii marketingowej powstały m.in.: hasło reklamowe, projekt reklamy, który firma może wykorzystać w prasie lub na ulotkach, pomysły na drobne upominki dla klientów, projekt opakowań firmowych. Wymyślono także zestaw naprawczy dla przedszkolaka, czyli kolorowe łatki na zdarte łokcie i kolana, które firma dołącza gratis do zamówionych ubrań. - Praca z ekspertami zaowocowała także listą potencjalnych blogerów czy portali internetowych, dzięki którym możemy promować naszą działalność. Zrezygnowaliśmy też z kolekcji dla dzieci w wieku 10–12 lat, która po dogłębnej analizie rynku, również w kontekście działań konkurencji, okazała się nieopłacalna – mówi Ewa Trybulak z Mouse in A house.

Jak sprzedać betonową lampę?

Krakowska firma concreAte, producent płyt betonowych, również dzięki jednemu z projektów, realizowanych przez KPT, wprowadziła na rynek – zaprojektowaną przez studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie – Lampę C091. Nie jest to klasyczna lampa, a jedynie jej kształt uzyskany z formy. Podświetlony ledami jest integralną częścią betonowych płyt montowanych bezpośrednio do ściany.

- Bardzo cenimy sobie współpracę z młodymi artystami. Trudno jest stworzyć dziś coś, co wyjdzie poza kanon. Im się to udało. Ponieważ są w trakcie zdobywania zawodowego doświadczenia, ich kreatywność nie jest jeszcze w żaden sposób ogra-

niczona – zwraca uwagę Bartek Gnatkowski, właściciel concreAte.

Produkt został pozytywnie przyjęty przez architektów i klientów. Budzi też spore zainteresowanie. Lampa C091 została już nawet wykorzystana w otwartym przed kilkoma miesiącami Bristol Art&SPA w Busku Zdroju.

- To pierwsze głosy i realizacje. W tej chwili, przy wsparciu KPT, skupiamy się na budowaniu strategii marketingowej, która pozwoli naszemu produktowi zaistnieć na rynku – zapowiada Bartek Gnatkowski. Do produkcji weszły także spodenki wymyślone przez studentów UJK. Sprzedaje je firma Barbaras ze Staszowa.

Dom, który „myśli” za nas

Czy dom może utworzyć przed nami bramę do garażu i zaparzyć kawę, gdy wracamy po całym dniu z pracy? Czy może nas ostrzec, że ktoś niepowołany znajduje się w ogrodzie, lub zadzwonić po pomoc, gdy doszło do awarii? Tak! Wszystko dzięki innowacyjnemu produktowi działającej w Kielcach agencji marketingu mobilnego Mobisense.

Przy współpracy z ekspertami z KPT firma stworzyła projekt opaski na rękę, mogącej zrewolucjonizować rynek inteligentnych domów.

- Obecnie poprzez aplikacje mobilne dostępne np. w smartfonach możemy kontrolować ogrzewanie w domu, oświetlenie czy drzwi garażowe na zasadzie włącz-wyłącz. Jednak telefon czy inne urządzenia nie są doskonałe, często porzucamy je w przypadkowych miejscach. Inteligentna opaska to dużo wygodniejsze, ale też odpowiadające obecnym trendom rozwiązanie. Noszona na ręce będzie lokalizowała, gdzie w danej chwili się znajdujemy zarówno w domu, jak i w promieniu 200 metrów od niego. Połączona z centralnym urządzeniem sterującym sprawi, że dom będzie analizował sytuację i reagował na naszą obecność – tłumaczy Maciej Balański z Mobisense. Firma chce, aby produkt był wykorzystywany w trzech sferach:

Z POMOCY KPT SKORZYSTAŁA FIRMA MOUSE IN A HOUSE



- bezpieczeństwo, komfort i wygoda.
- Gdy w naszym mieszkaniu dojdzie do awarii gazu, system sam zareaguje w odpowiedni sposób: odetnie dopływ gazu, przewietrzy wnętrze, poinformuje nas o zdarzeniu oraz o tym, czy ktoś jest w domu, a także wezwie pomoc. A to tylko jedna z możliwości jego wykorzystania. Każdy z klientów będzie mógł wybrać najbardziej interesujące go moduły i stale rozszerzać swój system – zapewnia Maciej Balasiński.
 - Obecnie firma szuka inwestora. - Wspólnie z KPT pracujemy też nad strategią sprzedaży produktu. Do końca roku będzie gotowa – zdradza Maciej Balasiński.

Szansa na kontynuację

Dzięki projektowi z bezpłatnej pomocy KPT skorzystało już 70 przedsiębiorców reprezentujących najróżniejsze branże, w tym 30 lokatorów Parku. - Co ważne nasze propozycje są wprowadzane w życie. 70 proc. przedsiębiorców wdrożyło zalecenia w mniejszym lub większym stopniu. Przed nami praca z kolejnymi 50 – zapowiada Dominik Kraska.

Projekt będzie realizowany do końca czerwca 2015 roku, a Park już myśli nad jego kontynuacją. - Przed nami szansa na kolejne transze w nowej perspektywie finansowej 2014-2020.

Korzystając z unijnych pieniędzy, chcemy tworzyć w Parku takie funkcje, które docelowo osiągną pewną trwałość i będą rentowne – zapowiada Szymon Mazurkiewicz.

- Świadomość zmiany produktu w firmach jest jeszcze dość niska, ale mamy nadzieję, że to się zmieni. Nasze pilotażowe wsparcie sprawdziło się doskonale. Wierzymy, że w przyszłości stanie się sztandarową usługą Parku, realizowaną już na rynku komercyjnym – wtóruje Dominik Kraska.
- Możliwości wciąż są bardzo duże.
- Każdy przedsiębiorca jest naszym potencjalnym klientem. Wzornictwo przemysłowe i użytkowe dotyczy wszystkich dziedzin, które występują na rynku. Jeżeli tylko przedsiębiorca uważa, że sprzedaż jego produktu nie wygląda tak, jak powinna, albo chce wprowadzić na rynek nowy produkt, powinien się do nas zgłosić – sugeruje Dominik Kraska.

STÓŁ ZAPROJEKTOWANY PRZEZ PIOTRA KUCHCIŃSKIEGO
PRODUKUJE FIRMA DILER Z MASŁOWA

TO DLA MNIE ŚWIETNA
SZKOŁA PROJEKTOWANIA

Rozmowa z Piotrem Kuchcińskim, architektem i designerem współpracującym z największymi producentami mebli w Polsce, uznanym przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego Designerem Roku 2012.

Zaprojektował Pan stół dla salonu mebli Diler, inteligentną opaskę dla agencji marketingu mobilnego Mobisense oraz maskotkę firmową dla producenta ubrań dla dzieci Mouse in A house. Spora rozpiętość produktowa...

- Rzeczywiście. Na co dzień skupiam się na branży meblarskiej, co może być dla mnie pewnym ograniczeniem. Chciałem się otworzyć na inne gałęzie gospodarki, rozszerzyć sposób myślenia, spróbować innych technologii i materiałów. Zaproszenie do udziału w tym projekcie okazało się świetną szkołą projektowania.

Firmy ustawiły się do Pana w długiej kolejce. Potrzeba zmian, odświeżenia produktów wydaje się być bardzo duża.

- To było dla mnie spore zaskoczenie. Branża meblarska aż tak chętnie z pomocy projektantów nie korzysta. To producenci, którzy często są na rynku od wielu lat, jeden od drugiego podpatruje wzory, niejednokrotnie korzystając z zagranicznych doświadczeń. Sama struktura produktu jest wówczas bardzo prosta, właściciele współpracują jedynie z technologiem, a i to nie zawsze, rysują kolejne projekty. Wiele firm uważa, że praca projektanta nie wymaga doświadczenia, wiedzy. Często są przekonani, że projektują lepiej niż designerzy.

Praca nad różnorodnymi produktami dla różnych firm, nieraz z bardzo odległych branż, to wyzwanie dla projektanta. Co dla Pana okazało się najtrudniejsze?

- Trudnością nie była różnorodność, ale to, że cały proces w ramach realizowanego przez nas programu jest mocno skrócony. Czas, a co za tym idzie także narzędzia są ograniczone. Tymczasem firmy oczekują bardzo przemyślanych i nowatorskich rozwiązań. Dostarczamy producentom wstępną koncepcję, którą należy jeszcze dopracować przed wdrożeniem. Pomagamy im, ale oni też muszą wykonać ogromną pracę.

KPT DESIGN – NAUKA I BIZNES



KIELECKI PARK TECHNOLOGICZNY ROZSZERZA DZIAŁALNOŚĆ. W CENTRUM SZYBKIEGO PROTOTYPOWANIA LABDESIGN PRZEDSIĘBIORCY WYKONAJĄ PROTOTYPY NOWYCH PRODUKTÓW. A W CENTRUM KOMPETENCJI I KREATYWNOCI FASHION DESIGN PASJONACI MODY NAUCZĄ SIĘ PRACY W ZAWODZIE.

Centra będą zlokalizowane na terenie KPT. Fashion Design rozpocznie działalność już na początku 2015 roku, a LabDesign chwilę później, bo pod koniec pierwszego kwartału.

– Oba projekty wpisują się w specjalizację wzorniczą, którą staramy się budować od kilku lat. W przypadku LabDesign do projektowania, a więc usługi, którą z powodzeniem już wykonujemy, chcemy dołożyć kolejną, komplementarną – wykonanie prototypu. Fashion Design to z kolei odpowiedź na dużą potrzebę rozwoju wśród młodych ludzi, dla których moda jest pasją – zapowiada Szymon Mazurkiewicz, dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego.

Produkt od ręki

Klientami Centrum Szybkiego Prototypowania LabDesign będą przedsiębiorcy.

– W XX wieku cykl życia produktu wynosił 20–30 lat, w tej chwili już tylko 3–5 lat. Klient, wybierając towar, sprawdza cechy estetyczne, użytkowe i ergonomiczne. Szuka też dodatkowych korzyści, które może mu ten produkt przynieść. Trendy i możliwości wciąż się zmieniają. Dziś, chcąc za tym wszystkim nadążyć, przedsiębiorcy przychodzą do nas i mówią: „natychmiast potrzebuję funkcjonalnego prototypu” – mówi Dominik Kraska, kierownik działu Doradztwa i Transferu Technologii Kieleckiego Parku Technologicznego.

Centrum będzie wytwarzało prototypy produktów lub gotowe krótkie serie produkcyjne w trzech technologiach,

polegających m.in. na warstwowym fotoutwardzaniu żywic akrylowych; selektywnym spiekaniu laserem proszków tworzyw sztucznych o wysokiej odporności na temperaturę; warstwowym osadzaniu termoplastycznego tworzywa sztucznego bardzo odpornego na ciężar.

– Obecnie trwają ostatnie analizy dotyczące wyboru najlepszych maszyn do prototypowania, uwzględniające zapotrzebowanie rynku na konkretne usługi. Lada moment ogłosimy przetarg na dostawę wyposażenia do pracowni – zapowiada Dominik Kraska.

Do sprawdzenia i na wymianę

Z usług Centrum LabDesign skorzystają głównie przedsiębiorcy wykorzystujący w swojej działalności tworzywa sztuczne. Dzięki wsparciu KPT firmy wykonają przede

wszystkim prototyp nowego produktu lub krótkie serie produkcyjne.

– Wykonany przez nas prototyp pozwoli przedsiębiorcy sprawdzić cechy estetyczne i ergonomiczne nowego produktu, w tym m.in. jego wygląd, czy jest wygodny, czy nie wypada z ręki, czy przyciski są spasowane w odpowiedni sposób etc. Już na etapie projektu można wykluczyć pewne niedociągnięcia – przekonuje Dominik Kraska. Ale to nie wszystko. W centrum przedsiębiorcy wykonają też elementy zastępcze. – Wyobraźmy sobie sytuację, w której psuje się jeden z elementów urządzenia, a jego wymiana może zająć dwa lub trzy tygodnie, podczas których urządzenie pozostaje niesprawne. W Centrum taki element możemy przygotować w trzy dni i będzie on spełniał wszystkie wymagania – zapewnia Dominik Kraska.

Centrum LabDesign pozwoli także wykonać formy służące sprawdzaniu wzorcowych parametrów określonego produktu.

Prosto i tanio

Pierwsze zlecenia Centrum to wykonanie 30 prototypów produktów, zaprojektowanych podczas realizacji innego projektu KPT – „Perspektywy RSI Świętokrzyskie – IV etap”.

– Za prototypy firmy nic nie zapłacą, co – mamy nadzieję – pozwoli nam zbudować rynek. Centrum stanie się jedynym miejscem w regionie, które w przyszłości będzie świadczyło usługi na zasadach komercyjnych. Liczymy, że docelowo przedsięwzięcie będzie rentowne. Ta branża rozwija się niezwykle dynamicznie, ma ogromny potencjał – twierdzi Szymon Mazurkiewicz.

Przedsiębiorców do Centrum mają przyciągnąć przede wszystkim korzyści ekonomiczne. – Dzięki naszej pracowni firmy nie będą już musiały uruchamiać całego procesu produkcyjnego za każdym razem, gdy będą czegoś potrzebowały. Współpracując z nami, oszczędzą też czas, a co za tym idzie ograniczą koszty – zwraca uwagę Dominik Kraska.

Centrum liczy na zamówienia z całego kraju, a także z zagranicy.

– Chcemy działać w sieci. W Polsce istnieje obecnie kilka ośrodków, które zajmują się prototypowaniem w różnych technologiach. Nie chcemy powtarzać tego, co już

robią, ale uzupełniać ich usługi tak, aby wspólnie móc obsługiwać jeszcze większy rynek – zdradza Szymon Mazurkiewicz.

Centrum Kompetencji i Kreatywności Fashion Design to miejsce, w którym pasjonaci mody, studenci i absolwenci kierunków wzornictwa i sztuk pięknych z całego kraju będą mogli zdobywać i doskonalić wiedzę podczas kursów projektowania. – Będą także wykonywać nowe wzory użytkowe oraz prototypy z wykorzystaniem drukarek 3D, na bazie których powstaną m.in. elementy torebek czy biżuteria – wylicza Szymon Mazurkiewicz.

Planowane kursy będą trwały od 3 do 6 miesięcy, a nabór będzie otwarty.

Uczestnicy zgłębią tajniki m.in. materiałoznawstwa, analizy trendbooków, projektowania czy visual merchandisingu, czyli kreowania przestrzeni handlowej.

– Na początku kursy będą bezpłatne, ale w przyszłości chcemy, aby nasza szkoła projektowania przynosiła zysk – zapowiada Szymon Mazurkiewicz. Centrum będzie wyposażone w liczne pracownie, m.in. koncepcyjną, w której młodzi adepci mody będą się uczyć projektowania oraz pracy nad formą i kształtem modelu; kroju i kształtowania sylwetki. Będzie także pracownia graficzna oraz showroom, czyli przestrzeń do prezentacji wypracowanych przez uczestników modeli i prototypów.

Nowe wzory dla LPP

Centrum będzie silnie powiązane z biznesem. Prototypy i nowe wzory, które tam powstaną, mogą trafić do produkcji.

– Chcemy ściśle współpracować z branżą odzieżową. Mamy już nawet wyspecyfikowane firmy, m.in. firmę Lavard oraz koncern LPP, który jest właścicielem takich marek, jak House i Mohito. Równocześnie zastanawiamy się nad uruchomieniem części związanej z produkcją, choć w tej chwili większość firm, które chcą z nami współpracować, jest zainteresowana jedynie kształceniem projektantów i wykonaniem prototypów – tłumaczy Szymon Mazurkiewicz.

Przy realizacji i rozwoju Centrum w zakresie Fashion Design KPT współpracuje z Instytutem Sztuk Pięknych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kieleckim Centrum Kultury, organizatorem Międzynarodowego Konkursu „Off Fashion”, a także z Polską Szkołą Signu.

NAJBARDZIEJ OCZEKIWANA
INWESTYCJA OŚWIATOWA
W KIELCACH CORAZ BLIŻEJ.
POWSTAJE PROJEKT CENTRUM
KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO
I USTAWICZNEGO,
KTÓRE BĘDZIE DZIAŁAĆ
PRZY KIELECKIM PARKU
TECHNOLOGICZNYM.

Szkolnictwo zawodowe wciąż jest w kryzysie. W ostatnich latach znalazło się w cieniu liceów ogólnokształcących. Jednym z powodów było słabe wyposażenie warsztatów szkolnych i brak możliwości praktyk.

praktycy z zakładu pracy, przekazywali nie tylko wiedzę, ale także umiejętności. Niestety, zostało to zmarnowane. Łatwo coś zniszczyć, dużo trudniej odbudować – mówi profesor Stanisław Adamczak, rektor Politechniki Świętokrzyskiej.

Dlatego tak potrzebne jest Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego, które powstaje przy Kieleckim Parku Technologicznym.

*Będzie to miejsce, które da impuls
szkolnictwu zawodowemu w Kielcach
i całym regionie.*

- Jesteśmy na etapie tworzenia projektu budowlanego, wraz z częścią kosztorysową. Podpisaliśmy umowę z wykonawcą, firmą projektową z Poznania. Zgodnie z tą umową do czerwca 2015 roku powinniśmy odebrać kompleksową dokumentację. Na jej podstawie rozpiszemy przetarg na wykonawstwo – mówi Szymon Mazurkiewicz, dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego. Firma projektowa przygotowuje dwa warianty kieleckiego Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego. Jeden z nich zostanie wybrany, potem rozpocznie się część budowlana. Do powstającego Centrum przeniesie się Zespół Szkół Informatycznych [obecnie mieści się przy ulicy Hauke-Bosaka – red.]. Powstanie też zaplecze sportowe, potrzebne dla tej szkoły. Z nowym „Informatykiem” wiązane są duże nadzieje. – Stawiamy na szkołę informatyczną i liczymy, że powstanie elitarny college informatyczny, do którego będą przyjeżdżały dzieci spoza województwa świętokrzyskiego. Nie chodzi tu tylko o infrastrukturę, którą stworzymy dla tej szkoły, ale o nowatorski program nauczania,

mocno zakorzeniony w praktyce zawodowej, współtworzony przez firmy działające w KPT – wyjaśnia Szymon Mazurkiewicz. Odbywać się tu będzie także kształcenie ustawiczne, czyli zajęcia i kursy dla osób, które chcą podnieść kwalifikacje zawodowe. Centrum ma reagować błyskawicznie na potrzeby lokalnego rynku pracy. W jego strukturze będzie działać ośrodek egzaminacyjny, spełniający wymogi Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, która nadzoruje sprawdziany praktycznej nauki zawodu. Egzamin państwowy może odbywać się według ustalonych standardów. Ścisłe określono wyposażenie warsztatów, w których można sprawdzać wiedzę i umiejętności. Jest z tym problem w naszym regionie, gdyż w części zawodów nie spełniamy norm egzaminacyjnych i świętokrzyscy uczniowie muszą wyjeżdżać poza granice województwa, aby zdawać egzaminy.

W Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego ma działać 16 laboratoriów i pracowni dydaktycznych.

Wśród nich pracownia maszyn sterowanych numerycznie, automatyki, mechatroniki. Dodatkowo laboratorium projektowania przemysłowego fashion design, laboratorium nowych technologii i energii odnawialnej. Centrum ma być wyposażone w sprzęt najwyższej klasy, służący młodzieży do nauki zawodu. Oprócz części praktycznej, pojawią się tradycyjne sale lekcyjne, w których prowadzone będą zajęcia teoretyczne. Ma to być przestrzeń przyjazna, gdzie znajdzie się miejsce na strefę relaksu, której często brakuje w polskich szkołach.

To ma być wyjątkowe miejsce.

- Nie ma w Polsce takiego centrum, jakie chcielibyśmy stworzyć w Kielcach – twierdzi Szymon Mazurkiewicz. Podobne instytucje z powodzeniem funkcjonują za naszą zachodnią granicą. Niemcy są liderem w kształceniu praktycznym, dlatego za część merytoryczną powstającego Centrum będą odpowiadali fachowcy z Chemnitz. – Byliśmy w tym mieście, doskonale prosperuje tam Centrum Kształcenia Praktycznego. Chcemy skorzystać z ich doświadczenia. Oni kształcą w 35. kierunkach, u nas też będzie ich kilkadziesiąt – mówi Szymon Mazurkiewicz.

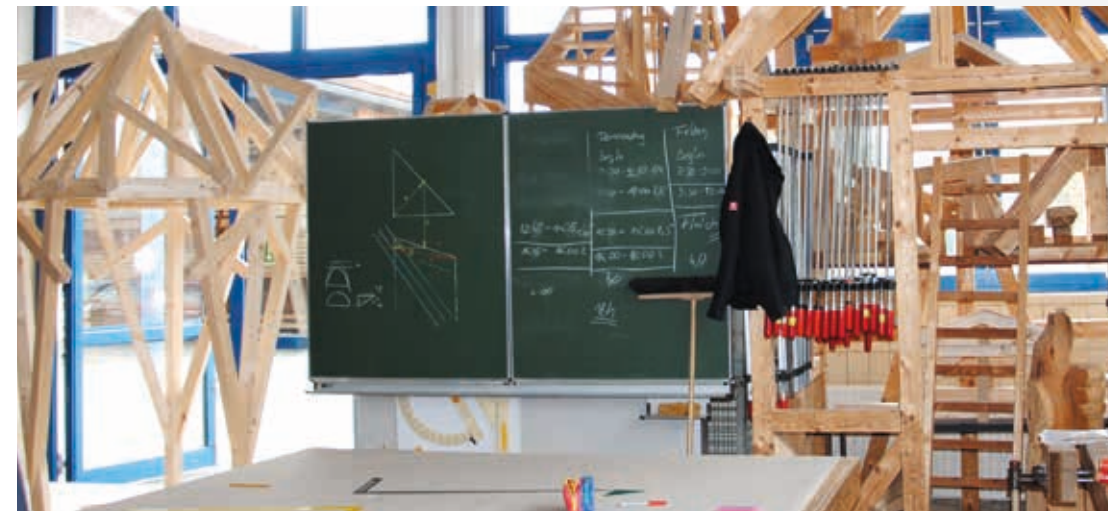
Lista kieleckich kierunków kształcenia nie jest zamknięta i jest prawdopodobne, że dojdą kolejne.

– To będzie wielka zmiana w kieleckim szkolnictwie, z której chyba do końca nie zdajemy sobie sprawy.

Według mnie to wielka szansa nie tylko dla kieleckiej edukacji, ale dla całego regionu. Ważne, aby starannie przygotować to miejsce, dlatego nieoceniona może być pomoc doświadczonych nauczycieli, w tym Niemców, którzy są liderem w organizacji kształcenia praktycznego i powiązaniu go z przemysłem – uważa Andrzej Sygut, zastępca prezydenta Kielc. Jego zdaniem, powstanie Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego zmieni układ sił nie tylko w kieleckiej oświacie i przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności kształcenia zawodowego.

– To zmiana nie tylko w oświacie, ale także w gospodarce, która będzie bliżej kształcenia. To jest potrzebne obu stronom, bo dłużej nie mogą istnieć obok siebie – uważa Andrzej Sygut.

W Kielcach działa **dziesięć szkół za-wodowych** prowadzonych przez samorząd i kilka szkół niepublicznych. Najpopularniejsze kierunki związane są z ekonomią, budownictwem i gastronomią. Dużą popularnością cieszą się kierunki o specjalności **informatyk i elektryk**. Praktycznie zanikły już, niegdyś popularne w Kielcach, kierunki związane z górnictwem i geologią. W kształceniu ustawicznym popularne są kierunki związane z **farmacją i bezpieczeństwem publicznym**. Kształcenie praktyczne odbywa się w warsztatach przyszkolnych.



W POŁOWIE DROGI

ROZBUDOWA KPT MA ODMIENIĆ ŻYCIE MIASTA I REGIONU. - JESTEŚMY NA POŁMETKU REALIZACJI TEGO WIELKIEGO PROJEKTU - MÓWI SZYMON MAZURKIEWICZ, DYREKTOR KIELECKIEGO PARKU TECHNOLOGICZNEGO.

„Rozwój infrastruktury i obszarów B+R Kieleckiego Parku Technologicznego” to nazwa projektu, pod którym kryje się jedna z największych inwestycji w naszym regionie. Jej całkowita wartość to 91 milionów złotych. Składa się z kilku zadań. Część z nich jest już mocno zaawansowana, część w planach.

W ramach projektu powstaje zespół inkubatorów technologicznych za kwotę 22,5 mln złotych. Realizatorem jest firma SKANSKA, która modernizuje budynek, zajmowany wcześniej przez Wyższą Szkołę Umiejętności. Widać postęp w pracach, ale nie jest on taki, jakiego oczekiwano. - Pomimo tego liczymy, że w ciągu najbliższych miesięcy firma nadrobi stracony czas i w połowie 2015 roku obiekt będzie gotowy „pod klucz” - mówi Szymon Mazurkiewicz.

Do dyspozycji lokatorów będzie 5,5 tys. m² powierzchni. Obiekt ma być wyjątkowy, nie tyle pod względem architektonicznym, co funkcjonalnym.

W budynku przy ulicy Olszewskiego znajduje się zespół pięciu nowoczesnych laboratoriów teleinformatycznych, które powstaną dla potrzeb firm zlokalizowanych w Kieleckim Parku Technologicznym. Korzystać z nich będą także uczniowie powstającego w pobliżu Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego.

- Dla firm z działu teleinformatyki szukamy w inkubatorze preferencyjne warunki, bardziej atrakcyjne niż te, które mają obecnie. Powstanie też nowa, zapasowa serwerownia, jako uzupełnienie już istniejącej - zapowiada Szymon Mazurkiewicz.

Oprócz tego przewidziano kilka sal konferencyjnych. Na zainteresowane firmy czekają pomieszczenia od 14 do 30 m². W budynku po Wyższej Szkole Umiejętności będzie też przedszkole. Po drugiej stronie ulicy Olszewskiego jest już gotowy parking dla potrzeb inkubatora. Ma 88 miejsc postojowych.

- Pojawiły się dodatkowe środki finansowe i zamierzamy wybudować tak zwane carporty - system zadaszenia parkujących pojazdów, z instalacją fotowoltaiczną. Li-

czymy, że uda się uzyskać z tego źródła około 200 kW energii, co pozwoli na zaspokojenie potrzeb istniejącego już budynku KPT - mówi dyrektor Mazurkiewicz. Na tym nie koniec „ekologicznej ofensywy”. Nowe rozwiązania technologiczne mają przynieść oszczędności i pozwolą generować prąd z energii słonecznej.

- Liczymy, że dzięki temu będziemy mogli uniezależnić się od dostaw energii z Chemparku - podkreśla dyrektor KPT. Instalacje fotowoltaiczne będą miały też trzy hale produkcyjne, o łącznej powierzchni prawie 10 tys. m². Już widać ich ściany, budynki mają być gotowe w marcu 2015 roku. Na początku przyszłego roku ogłoszone zostaną przetargi i pojawią się pierwsi lokatorzy.

- Mamy firmy, które już czekają na wejście do hal. Wszystkie poruszają się w kręgu nowych technologii, co jest spójne z kształceniem Politechniki Świętokrzyskiej. Absolwenci tej uczelni są właścicielami tych firm - informuje Szymon Mazurkiewicz.

W planach jest jeszcze uzbrojenie czterech hektarów ziemi w północnej części Parku. Pojawi się tam instalacja elektryczna, gazowa i wodna.

Teren zostanie podzielony na parcele i sprzedany. - Liczę, że z początkiem nowego roku nie tylko my będziemy tu inwestowali, ale także kapitał prywatny - mówi Szymon Mazurkiewicz.

Wszystkie inwestycje sprawią, że wkrótce na terenie Kieleckiego Parku Technologicznego koncentrować się będzie gigantyczny ruch. Do tego dochodzą potrzeby spółki VIVE. W Miejskim Zarządzie Dróg rozpoczęły się już prace koncepcyjne nad przebiegiem ulicy Olszewskiego w kierunku Zagnańskiej i dalej, do Witosa.

- Takie rozwiązanie udrożni przestrzeń, bo w tej chwili Olszewskiego jest ulicą ślepą - mówi Szymon Mazurkiewicz.

A przecież cały teren powinien być przyjazny dla inwestorów.

AKTUALNOŚCI

Technologiczna wspólnota

Wspólnie łatwiej osiągnąć sukces. Współpraca jest największą korzyścią dla firm tworzących Klaster IT.

Klaster nowoczesnych technologii FutureHub powstał w ubiegłym roku. – Firmy z branży nowoczesnych technologii, znajdujące się na terenie Kieleckiego Parku Technologicznego, uznały, że dobrze byłoby stworzyć grupę pozwalającą na konkurowanie z podobnymi inicjatywami w innych regionach – mówi Joanna Rudawska, prezes klastra FutureHub. Park był inicjatorem spotkania zainteresowanych podmiotów, dzięki temu powstało stowarzyszenie.

– W listopadzie ubiegłego roku złożyliśmy dokumentację w sądzie, w marcu oficjalnie zaczęło działalność Stowarzyszenie FutureHub Klaster IT – dodaje Joanna Rudawska.

Stowarzyszenie założyły osoby reprezentujące firmy z branży nowych technologii, z siedzibą w Kieleckim Parku Technologicznym. W tej chwili zrzesza 34 członków. – Oprócz firm z branży teleinformatycznej, jest też Zespół Szkół Informatycznych z Kielc, organizacje pozarządowe. Cały czas prowadzony jest nabór chętnych, zainteresowanie jest coraz większe – informuje Joanna Rudawska.

Klaster ma siedzibę przy ulicy Olszewskiego, w Kieleckim Parku Technologicznym. Jego członkowie spotykają się regularnie, ostatnio

3 grudnia. Spotkania są okazją do wzajemnego poznania i określenia oczekiwań.

– Niektóre firmy nie wiedziały o tym, że na rynku świątecznym jest ktoś, kto oferuje kompletną usługę i warto z nim współpracować, przygotować wspólną ofertę w postępowaniu przetargowym, realizować projekty – mówi Joanna Rudawska.

W ramach klastra powstały już grupy robocze, część z nich ukierunkowana jest na hardware, inne na e-commerce, czyli usługi internetowe, inni chcą tworzyć Smart City. – Szansą dla nas jest kolejna perspektywa finansowa Unii Europejskiej, która jest otwarta dla inicjatyw klastrowych i powiązań kooperacyjnych. Niektóre programy to wręcz narzucają. Chcemy współpracować z uczelniami wyższymi, bo firmy zwracają uwagę na problemy ze znalezieniem wykwalifikowanych pracowników – wyjaśnia Joanna Rudawska.

Bieżące informacje na temat klastra FutureHub znajdują się na stronie internetowej www.futurehub.pl

**3 urodziny Inkubatora Technologicznego**

Inkubator Technologiczny ma już trzy lata. Przez ten czas, do instytucji wprowadziło się 50 firm. Drugie tyle funkcjonuje w Centrum Technologicznym.

Podczas konferencji prasowej, Szymon Mazurkiewicz – dyrektor KPT poinformował, że od początku działalności wpłynęło łącznie 231 fiszek z pomysłami biznesowymi. – Dla nas to wystarczająca liczba, żeby się rozwijać. Zainteresowanie infrastrukturą KPT jest w tej chwili tak duże, że firmy czekają w kolejce. Dlatego zdecydowaliśmy się na rozbudowę. Powstaje Zespół Inkubatorów IT oraz trzy hale produkcyjne – powiedział Szymon Mazurkiewicz.

**Nowa oferta KPT**

Do wielu usług, oferowanych przez KPT, dodaliśmy Studio LabDesign. Przygotowujemy duże zlecenia graficzne, ale tworzymy także wizytówki, logotypy oraz kalendarze i kartki świąteczne.

Studio LabDesign zajmuje się rebrandingiem, czyli zmianą wizerunku marki, przygotowuje różnorodne publikacje, a także tworzy witryny internetowe. Oferta KPT jest bardzo konkurencyjna. Osoby, które są zainteresowane współpracą ze studiem, mogą kontaktować się z Działem Promocji i PR Kieleckiego Parku Technologicznego. Numer telefonu: 41 278-72-00, wew. 1032; e-mail: tomasz.purski@technopark.kielce.pl

**Pierwszy dzień KDPA**

Prawie 300 studentów wzięło udział w X edycji Kieleckich Dni Przedsiębiorczości Akademickiej.

Młodzi, pełni energii i kreatywni ludzie uczyli się m.in., jak przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej, tworzyć modele biznesowe i dbać o wizerunek. Dominika Darowska, która brała udział w warsztatach dotyczących tworzenia modeli biznesowych, podkreślała, że wybrała zajęcia organizowane przez KPT ze względu na ich wysoki poziom.

– Biorę udział w warsztatach, bo myślę o założeniu firmy. Są one dla mnie także uzupełnieniem programu studiów. Studiuję wzornictwo i zarządzanie, a w KPT zdobywam wiedzę praktyczną – mówi Dominika Darowska.

**Mikołajki**

Ponad 120 dzieci wzięło udział w naukowych Mikołajkach zorganizowanych przez KPT.

Dzieci wykonywały eksperymenty naukowe, przygotowywały świąteczne ozdoby i układały kilometry puzzle.

W świątecznym Laboratorium Naukowym Kieleckiego Parku Technologicznego nasi goście wcielili się w małych naukowców. Sprawdzali, jakie właściwości ma suchy lód i jak smakują zamrożone pianki. Ze specjalnych substancji przygotowywały żelową zabawkę. Dowiedziały się także, jak będzie wyglądało Energetyczne Centrum Nauki.



PROJEKT „ROZWÓJ INFRASTRUKTURY I OBSZARÓW B+R KIELECKIEGO PARKU TECHNOLOGICZNEGO”

SKŁADA SIĘ Z KILKU ZADAŃ:

Zadanie I

Rozbudowa Strefy 1 – Stworzenie Zespołu Inkubatorów Technologicznych KPT

1. Kompleksowa modernizacja budynku WSU na potrzeby utworzenia Zespołu Inkubatorów Technologicznych
2. Budowa parkingu
3. Utworzenie przestrzeni coworkingowej w KPT

Zadanie II

Rozbudowa Strefy 2 – Rozwój infrastruktury i obszarów B+R Centrum Technologicznego

1. Budowa hali produkcyjno-magazynowej z zapleczem badawczo-rozwojowym i infrastrukturą socjalną
2. Budowa hal przemysłowych z zapleczem B+R, infrastrukturą socjalno-biurową oraz infrastrukturą towarzyszącą
 3. Adaptacja antresoli hali produkcyjnej CT wraz z podziałem pomieszczeń
 4. Utworzenie Centrum Szybkiego Prototypowania LabDesign
 5. Utworzenie Centrum Kompetencji i Kreatywności w zakresie Fashion Design
 6. Utworzenie Centrum Kompetencji w zakresie CNC

Zadanie III

Rozbudowa części wspólnej Strefy 1 i Strefy 2 Kieleckiego Parku Technologicznego

1. Rozwój infrastruktury teleinformatycznej KPT
2. Rekultywacja terenów Parku Technologicznego
3. Wykonanie identyfikacji wizualnej Parku

NAJLEPSZE MIEJSCE DLA TWOJEJ FIRMY

www.technopark.kielce.pl

Puls Przedsiębiorczości.
Magazyn Kieleckiego Parku Technologicznego
ul. Olszewskiego 6, 25-663 Kielce
tel.: 41 278 72 00, fax: 41 278 72 01
e-mail: technopark@technopark.kielce.pl
www.technopark.kielce.pl
Koordynacja: Anna Roży
Projekt i skład: Tomasz Purski

